

dr hab. Małgorzata Ciszewska, prof. IBL PAN
Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk
ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa
malgorzata.ciszewska@ibl.waw.pl

Warszawa, 15 lutego 2024 r.

Recenzja dorobku naukowego w postępowaniu habilitacyjnym

Doktora Michała Czerenkiewicza

w dziedzinie nauk humanistycznych, dyscyplinie: *literaturoznawstwo*

1. Podstawa formalna recenzji

Niniejsza recenzja została sporządzona w związku z powołaniem mnie przez Radę Doskonałości Naukowej w skład komisji habilitacyjnej Pana doktora Michała Czerenkiewicza w charakterze recenzenta, w postępowaniu habilitacyjnym prowadzonym przez Radę Dyscypliny Literaturoznawstwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ocena opiera się na kryteriach określonych w Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r. poz. 882 z późn. zm.).

2. Sylwetka Habilitanta

Pan doktor Michał Czerenkiewicz jest absolwentem filologii klasycznej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskał w 2014 roku na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie rozprawy: "Panegiryk, panegiryzm i panegiryczność w łacińskiej twórczości Szymona Starowolskiego" napisanej pod kierunkiem Pana prof. dr. hab. Andrzeja Borowskiego, będąc jednocześnie zatrudnionym (w latach 2011-2017) na stanowisku młodszego, a następnie starszego bibliotekarza w Zakładzie Starych Druków Biblioteki Narodowej. W 2017 roku powrócił na Uniwersytet Jagielloński, na którym do dziś

pracuje na stanowisku adiunkta w Katedrze Edytorstwa i Nauk Pomocniczych Wydziału Polonistyki.

Kariera naukowa Habilitanta i jego warsztat badawczy kształtowały się więc w trzech największych instytucjach nauki i kultury w Polsce (a dodać należy tu jeszcze ukończenie studiów podyplomowych w zakresie historii i wiedzy o społeczeństwie w 2009 roku na Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie), dzięki czemu dysponuje on znacznym i zróżnicowanym doświadczeniem oraz szerokim wachlarzem umiejętności wykraczających istotnie poza typowe kwalifikacje literaturoznawcy. Jednocześnie, nawet pomijając liczne stypendia w tym zagraniczne, wypełnia z nadstatkiem warunek istotnej aktywności naukowej w więcej niż jednej instytucji badawczej.

3. Ocena pracy przedstawionej jako osiągnięcie naukowe

Jako główne osiągnięcie naukowe, stanowiące podstawę postępowania habilitacyjnego, Pan doktor Czerenkiewicz wskazał liczącą 43,5 arkusza monografię: *Oficyna Schedlów. W świecie drukowanej książki XVII i początków XVIII wieku*, wydaną w roku 2023 przez Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, której recenzentami byli uznani badacze: dr hab. Justyna Kiliańczyk-Zięba, prof. UJ, oraz prof. dr hab. Mikołaj Szymański.

Celem monografii, której Autor zadeklarował inklinacje metodologiczne bliskie ideom szkoły Annales, było przedstawienie nie tylko znaczenia i funkcjonowania druków z oficyny Schedlów jako świadectw kultury materialnej, ale także samej drukarni jako istotnego “elementu funkcjonowania komunikacji literackiej” (s. 15). Opracowanie prezentuje więc również kwestię zależności produkcji typograficznej oficyny od relacji między autorem (względnie mecenasem) i drukarzem, środków, jakie ten ostatni mógł wykorzystać, by wpłynąć na odbiór dzieła przez czytelnika i na sposób tego dzieła interpretacji, oraz korelacji między produkcją wydawniczą i umysłowością czytelników nie tylko z warstw uprzywilejowanych, ale i mniej zamożnych.

Aby tak złożony cel osiągnąć, konieczne było sięgnięcie po różne metody badawcze, czego nieuniknionym, acz ze wszech miar pożądanym skutkiem jest interdyscyplinarność monografii. Podstawą prowadzonych badań była więc kwerenda biblioteczna i archiwalna, której zakres Pan Doktor Czerenkiewicz określa na blisko 40 (39 wymienionych w autoreferacie) bibliotek, archiwów i instytucji kultury. Nie można nie docenić tego ogromnego wysiłku tysięcy godzin spędzonych nad katalogami, inwentarzami, kartami bibliotecznymi, fiszkami, w końcu nad samymi drukami podczas badań *de visu*, szczególnie że praca taka - a przyznać to obiektywnie wypada, nie należy do zajęć pierwszego wyboru

wśród literaturoznawców - także tym razem wydała plon obfity. Ponad to autor wykorzystał metodę prozopograficzną, bibliograficzną, ilościową, studium przypadków, typograficzną oraz filologiczną, do której jeszcze powrócę w dalszej części recenzji.

Opracowanie składa się z: dziesięciu rozdziałów, krótkiego posłowia, obszernej, liczącej ponad 150 stron *Bibliografii druków z oficyny Schedlów w układzie chronologicznym*, która stanowi "serce" monografii, *Alfabetycznego wykazu druków oficyny Schedlów, Wykazu źródeł rękopiśmiennych oraz z innych oficyn i literatury przedmiotu* (w tym same opracowania - 30 stron), oraz indeksu osób, spisu ilustracji i streszczenia w języku angielskim. W tym miejscu konieczna jest uwaga, niestety krytyczna: indeks osób, na co zresztą sam Autor zwraca uwagę w przypisie, nie obejmuje najważniejszej części - *Bibliografii druków*. Jest to zapewne świadoma rezygnacja wobec ogromu pracy, która wiązałaby się z opracowaniem takiego zestawienia. Mimo że mam pełną świadomość, jak trudne byłoby to wyzwanie, muszę stwierdzić, że brak ten uważam za dość istotny, gdyż najważniejsze 150 stron opracowania pozostaje nieprzeszukiwalne.

Dwa pierwsze rozdziały odnoszą się do założeń metodologicznych przyjętych w pracy i stanu badań, trzeci z kolei przedstawia poza informacjami dotyczącymi poszczególnych członków dynastii drukarskiej znanymi już z literatury przedmiotu, także nowe, których wydobyć na światło dzienne było możliwe dzięki odnalezieniu przez Autora kopii 24 łacińskich listów Baltazara II Moretusa do Krzysztofa Schedla starszego z lat 1641-1651. Korespondencja ta ma charakter handlowy (co Badacz zdaje się konstatować z niejakim żalem) i daje uzupełnienie oraz rozszerzenie dotychczasowej wiedzy na temat działalności Schedla, jego kontaktów handlowych w Niderlandach, roli pośrednika między Moretusem a Starowolskim, logistycznych i finansowych aspektów współpracy między oficyną krakowską i antwerpską etc. W tym samym rozdziale jako źródła historyczne do badań biograficznych wykorzystano także druki okolicznościowe, między wieloma innymi: *Plankty żałobne* Stanisława Schedla, co pozwoliło przypomnieć postać tego ostatniego, jako syna lub wnuka Krzysztofa Schedla młodszego. Ponowna i dokładniejsza natomiast lektura rozpoznanych i opracowanych już wcześniej źródeł, takich jak metryka Szkół Nowodworskich, umożliwiła Autorowi poczynienie uzupełnień w kwestii imion Jana Kantego Schedla, jednego z synów Krzysztofa starszego.

Rozdział czwarty został poświęcony klasyfikacji gatunkowo-tematycznej produkcji wydawniczej Schedlów. Autor zaproponował tu własny podział tematyczno-funkcjonalny na: rozrywkę, kult, życie państwowe, naukę i obszary synkretyczne. Nazwę pierwszej z tych kategorii (do której mają się zaliczać druki kommemoratywne, czyli - jak rozumiem -

również o charakterze funeralnym) uważam za niezbyt szczęśliwą, choć w pełni świadoma jestem trudności ze znalezieniem alternatywy dla klasy powiązanej z retoryczną funkcją *delectare*.

Produkcja Schedlów jest omawiana więc kolejno w podrozdziałach: *Literatura okolicznościowa*, *Literatura religijna*, *Piśmiennictwo naukowe* i *Piśmiennictwo użytkowe* i dodatkowym podrozdziale: *Zróżnicowanie językowe*. Tu wykorzystanie metody również filologicznej umożliwiło poczynienie ciekawych spostrzeżeń na temat m. in. retorycznego ukształtowania wstępu do *Kazania na wyprowadz[en]ie z Warszawy najaśniejszego monarchy Michała I Korybuta-Wiśniowieckiego* Świętosława Zygmunta Niwickiego i jego - jak się zdaje - właściwie zidentyfikowanego nawiązania do Boecjusza czy kolejności powstawania polskiej i łacińskiej wersji tekstu *Coronae epithalamicae* Stanisława Józefa Biezanowskiego. Ponad to Autor wskazał zjawiska, które dowodzą słuszności rozpatrywania kulturotwórczej funkcji drukarni i jej zależności od sytuacji społecznej. Tu między innymi dostrzega związek między stopniem czcionki wznawianego druku, a zmianą kontekstu politycznego; przesunięcie grupy docelowej odbiorców druku, o czym można wnioskować ze skrócenia tekstu i modyfikacji tytułu w kolejnej edycji; włączającą w orbitę oddziaływania duchowości trydenckiej funkcję drukowanych oficjów, korelację między kolejnymi wydaniem instrukcji dotyczącej osób posądzanych o czary i zmianami mentalności czytelników etc.

Rozdział piąty: *Czytelnicy projektowani i realni* przynosi przedstawienie grup czytelniczych, do których adresowane były poszczególne typy druków (z uwzględnieniem nie tylko wiedzy, umiejętności, zainteresowań, sytuacji materialnej i społecznej, ale i stanu zdrowia), oraz szczegółową analizę powiązań topograficznych poszczególnych tytułów, a dokładniej: “zakresu terytorialnego wyznaczonego przez miejscowości, o których sprawach lub mieszkańcach traktują (...) druki Schedlowskie” (s. 158). Tu Autor pisze również o oczekiwaniach wobec czytelnika formułowanych w zwrotach *ad lectorem*, przy czym czyni to, ponownie analizując poszczególne przypadki. (Tu uwaga na marginesie. W analizie passusów *Geometry polskiego* (s. 168) znajdujemy sformułowanie: “w trybie orzekającym, jak i oznajmującym”, które - jak zakładam - należy traktować jako pomyłkę przeoczoną w procesie redakcji, nie zaś nową koncepcję podziału trybów czasownika.)

Kolejne podrozdziały przedstawiają analizy krótkich utworów poetyckich stanowiących rodzaj “reklamy wydawniczej” i listów dedykacyjnych - z obszerną cytacją (we wzorowej zawsze transkrypcji), w przypadku zaś tekstów łacińskich - również z opracowanymi starannie przekładami, co jest wielką zaletą recenzowanej tu monografii.

Rozdział szósty traktuje o cenzurze i cenzorach, stałych formułach etc. Zasadniczo kwestie te zostały już opracowane w literaturze przedmiotu, niemniej wielce interesujące są wnioski z analiz konkretnych przypadków, np. obliczona na zadziwienie czytelnika dysproporcja stopnia czcionek aprobacji i nazwiska cenzora w *Vestis Mariana* Szymona Starowolskiego, kwestia przynależności formuły aprobacyjnej do tytułu czy w końcu hipoteza o niezachowanym wydaniu *Epistulae heroidum*.

W rozdziale siódmym Autor przedstawia katalog zasobu typograficznego i materiału ikonograficznego w oficynie Schedlów. Tu za najważniejsze ustalenie należy uznać niewątpliwie określenie genezy sygnetu drukarskiego. W tle przedstawionej starannie typologii obecny jest dyskurs jednak odmienny - *stricte* literaturoznawczy. Autor śledzi bowiem najsubtelniejsze nawet przejawy podkreślenia, a niekiedy modyfikacji i wzbogacenia treści, tekstu, dzięki świadomemu użyciu przez typografa określonych rozwiązań w zakresie na przykład wyboru czcionek. Przykładowo: podkreślenie figury prozopopei przez złożenie tekstu wypowiedzi osoby zmarłej taką samą czcionką jak tekst żywego autora; użycie inicjałów floraturowych w tytule stanowiącym metaforę florystyczną; związek majuskuły z panegiryczną funkcją tekstu (któż jak nie Pan doktor Czerenkiewicz mógłby na to zwrócić uwagę!); wytłoczenie czerwoną farbą tych słów tytułu, które odnoszą się do męki Chrystusa. Są tu wzmiankowane także przykłady, gdy przyjęte rozwiązanie typograficzne tworzy koncept niemal retoryczny, np. w tytule: *Kazanie na wyprowadzeniu ciała (...) Jerzego Albrechta Donhoffa*, drukarz złożył tą samą czcionką pierwsze słowo: "kazanie" i nazwisko zmarłego, dzięki czemu uzyskał efekt sugerujący przypisanie kazania samemu zmarłemu duchownemu. Mamy więc do czynienia - jak słusznie zauważa Autor - z funkcją *movere* (s. 297-298), ale należałoby też dodać *delectare*, gdy czytelnik dozna intelektualnej satysfakcji po rozszyfrowaniu zabiegu typografa (typografa, podkreślmy, nie autora).

W rozdziale ósmym przedstawiono formuły zapisu daty wydania, które, jak zwraca uwagę Autor: "charakteryzują mentalność ówczesnych uczestników kultury literackiej" (s. 391), także nierzadko identyfikują przynależność wyznaniową. Mowa tu o wszystkich tych ornamentacyjnych wyrażeniach, którymi zastępowano proste: "anno" lub "roku". Autor, specjalista w zakresie panegiryzmu, podkreśla - i bardzo słusznie - silny związek zachodzący między typem sformułowania, a rodzajem tekstu. I tak formuły "uwznioślające" dostrzega najczęściej na kartach tytułowych druków okolicznościowych, najrzadziej zaś teologicznych. Analizując więc kolejne przypadki, znajduje w nich dwa - zapewne uznane za najciekawsze - przykłady XVII-wiecznego konceptyzmu, identyfikuje - znów dowodnie - Pieśń II Horacego jako źródło formuły "anno labentis aeculi", wskazuje na formuły zapisane chronogramem,

wierszem-zagadką, grafemami czy terminami astrologiczno-astronomicznymi. Rozdział wieńczy bardzo ciekawe zestawienia rozmaitych formuł tego rodzaju w obszernej, bo zajmującej 7 stron tabeli. Niestety, Autor wyliczenie to poprzedza jedynie stwierdzeniem, że w niektórych przypadkach “związek danego określenia z tematyką tekstu jest szczególnie widoczny” (s. 401), i przerzuca trud interpretacji na życzliwego czytelnika. Tym czasem pobieżny nawet rzut oka na zawartość tabeli generuje szereg pytań tak oczywistych, że choćby na zasadzie potwierdzenia faktów naocznie stwierdzonych należałoby je skomentować. Pierwsze dotyczy leksykalnego związku między formułą datacji i tytułem dzieła (np.: “roku od posiłkowanego SŁOWEM świata” i “Posiłki żałobne w okropnych śmierci cieniach”; “roku wdzięcznie w naturze ludzkiej odzywającego się Boga” i “Lutnia wdzięczno brzmiała...”; “anno Exorti, sedentibus in umbra mortis, Iustitiae Solis” i “Inaccessibilis luminis fulgor inter caliginosas mortalitatis umbras...” etc., etc., etc.). Dalej: problem autorstwa formuły datacji, czy leżała ona w gestii autora tekstu (i tytułu), czy drukarza? Z czego wynika kolejne zagadnienie: skoro konceptystyczny tytuł zazwyczaj zapowiadał koncept, który był osią konstrukcyjną całego utworu lub jego większości (a było tak w przypadku wielu utworów okolicznościowych), to czy formułę datacji należy traktować jako immanentny składnik szerokiego zamysłu konceptystycznego obejmującego nie tylko treść utworu, ale także fizyczną postać dzieła (jeśli twórcą formuły był autor), czy jedynie jako kontynuację myśli autora (jeśli twórcą był typograf)?

Rozdział IX, zatytułowany *Uobecnienie drukarza*, traktuje o “wszelkich przejawach zarówno bezpośredniego zaznaczenia przez typografa swojego udziału w powstaniu druku (...), jak i bezpośredniej ingerencji wytwórcy druku w jego postać fizyczną, już po wytłoczeniu dzieła” (s. 410-411) i oparty jest na przekształconej koncepcji “uobecnienia autora”. Habilitant przedstawia kilka sposobów owego uobecnienia: przede wszystkim w czcionkach (*in characteris*), na stronie tytułowej w adresie wydawniczym, w sygnecie drukarskim, także w tekstach napisanych przez samego drukarza, np. w listach dedykacyjnych, tekstach kierowanych do czytelnika (bardzo to pociągająca idea, można jednak zapytać, czy faktycznie istotnie różni się od uobecnienia autora - tym razem innego typu tekstów?), a również w erracie, marginaliach czy różnego typu komentarzach, w końcu także w utworach poetyckich (tu obszerne cytacje wraz z przekładami i analizy) etc. Te rozważania wyróżniają się swoim teoretyczno-filozoficznym charakterem, choć jak zwykle są bardzo starannie udokumentowane źródłowo.

W rozdziale ostatnim, dziesiątym, przedstawiono kwestię książki jako motywu na rycinach miedziorytowych, ale także jako ważnego tematu utworów poetyckich, których obszerne passusy ze zwykłą dla siebie starannością Autor cytuje i przekłada.

Głównym, najistotniejszym i niekwestionowanym wkładem ocenianej monografii w rozwój badań nad produkcją wydawniczą oficyny Schedlów i staropolskim drukarstwem w ogóle jest znaczące zwiększenie (w stosunku do literatury przedmiotu) liczby rozpoznanych pozycji bibliograficznych tej drukarni o blisko 100 samoistnych wydawniczo tytułów, identyfikacja kilku “anonimów wydawniczych” i szeregu wariantów rozpoznanych już wcześniej edycji. Spis druków, a raczej dwa spisy: chronologiczny i alfabetyczny, oba sporządzone rzetelnie i ze starannością, zajmują 1/5 całej monografii i stanowią, jak słusznie zauważa Autor: jej część główną.

Opracowanie, poza tymi niezwykle ważnymi ustaleniami, przynosi ciekawe rozwiązania metodologiczne, dzięki którym staje się jasne, że drukarzom i drukom można, a nawet należy stawiać znacznie więcej pytań, niż to się zazwyczaj czyni.

Oficyna Schedlów wyróżnia się na tle prac jej podobnych pod jeszcze jednym względem, co uważam za szczególnie istotne w kontekście ubiegania się Habilitanta o stopień naukowy w dyscyplinie: *literaturoznawstwo*. Przedstawiając bowiem szczegółowo sygnety, czcionki, inicjały, listwy, ryciny czy finaliki, Autor nie zapomniał o najważniejszym powołaniu literaturoznawcy i filologa - bliskim obcowaniu z tekstem dzieła literackiego.

4. Ocena pozostałego dorobku

W autoreferacie Habilitant wykazał blisko 50 różnego typu publikacji naukowych: monografii, artykułów, rozdziałów w monografiach, omówień, recenzji, przyczynków etc., z których na dziewięć lat okresu między uzyskaniem stopnia doktora, a wydaniem opracowania będącego podstawą niniejszego postępowania przypada publikacja jednej monografii, stanowiącej pokłosie rozprawy doktorskiej, 8 rozdziałów w monografiach naukowych i tyłuż artykułów w czasopiśmie, 4 opracowań bibliograficznych oraz kilku innych, drobniejszych tekstów.

W tym też czasie Habilitant uczestniczył w 7 konferencjach krajowych oraz w aż 5 w znaczących ośrodkach zagranicznych, na których wygłosił łącznie 13 referatów. Brał udział jako wykonawca w 2 ważnych dla badań nad kulturą staropolską projektach finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki i Narodowy Program Rozwoju Humanistyki (kierownicy odpowiednio: dr Anna Markiewicz oraz prof. dr hab. Alina Nowicka-Jeżowa), a także kierował własnym grantem NCN: “Kultura wczesnonowożytnej książki w kontekście

produkcji wydawniczej oficyny Schedlów” (lata 2017-2020). Obecnie również uczestniczy jako wykonawca w pracach zespołu badawczego realizującego projekt NPRH o znaczeniu fundamentalnym dla kultury i literatury dawnej: “Naukowa edycja pism Piotra Skargi. Część 2: Żywoty świętych, pisma polemiczne i katechetyczne (2022-2027, kierownik: dr Magdalena Komorowska). W tym czasie odbył także trzy staże, wśród nich - dwa zagraniczne (Herzog August Bibliothek w Wolfenbüttel i Staatsbibliothek zu Berlin).

To dość, szczególnie biorąc pod uwagę, jak czaso- i pracochłonne były (gdyż musiały być) badania archiwalne i kwerendy, których wyniki przedstawił w najbardziej nas tu interesującym opracowaniu.

Z całościowego zestawienia publikacji Pana doktora Czerenkiewicza wyłania się kilka różnych kierunków jego zainteresowań badawczych, głównie korespondujących z doświadczeniem i kwalifikacjami tak neolatynisty, jak i starodrucznika.

Pierwszy to naturalnie kwestie dotyczące produkcji wydawniczej oficyny Schedlów, której, prócz omawianej tu monografii, Pan doktor Czerenkiewicz poświęcił kilka artykułów: *Neo-Latin Hispanica, Acknowledged in the 17th Century Cracovian Print Culture (As Exemplified by the Schedels' Printing Office)* w hiszpańskim periodyku “Cuadernos de Filologia Clásica. Estudios latinos” z roku 2020; o rok wcześniejsze: *Italianica w łacińskiej produkcji wydawniczej oficyny Schedlów* w “Studia Classica et Neolatina” oraz pochodzące również z 2019 roku dwa rozdziały w monografiach: *Wartości w życiu akademickim na przykładzie piśmiennictwa naukowego. Studium przypadku - łacińskie druki oficyny Schedlów* oraz *Postać św. Stanisława w wybranych publikacjach krakowskiej drukarni Schedlów*.

Obok tej linii wyraźnie uwidacznia się kolejna - również interdyscyplinarna - pozostająca na styku literaturoznawstwa, księgoznawstwa i historii medycyny. Tu należy wskazać dwa opracowania: rozdział w monografii *Wydane drukiem utwory medyczne Macieja z Miechowa* (Kraków 2016) oraz artykuł w “Acta Medico-Historica Adriatica” z 2023 roku: *Medical Issues and People in View of the Seventeenth-Century Latin Works Published in Kraków*.

Zarysowują się tu też wątki: filozoficzne (*Późnorennesansowa refleksja Boecjańska Johanna Benatiusa* (artykuł, 2012) czy *Wokół fundamentu etyki dziennikarskiej* (artykuł, 2012)), religijne (m. in. *Mirakularny wymiar duchowości benedyktynów...* - artykuł, 2016) czy przynależne do innego porządku - niderlandzkie (m. in.: *Belgijska Sarmacja, staropolska Belgia* – monografia, 2013; *Some case of the Reception of Cicero* (artykuł, 2011); *Jan III Sobieski and the Intellectual Circle of Justus Lipsius* (rozdział w monografii, 2013)).

Za najcenniejsze jednak i mające największy (obok omawianej tu monografii) wkład w rozwój badań naukowych, uważam dwie dość wczesne publikacje Habilitanta. Mam tu na myśli monografię *Polonia illustrata. łacińska twórczość panegiryczna Szymona Starowolskiego* z 2019 roku, której podstawę stanowiła dysertacja doktorska, oraz poprzedzający ją o kilka lat, napisany tuż u progu kariery naukowej, ale już dojrzały, artykuł: *Prolegomena do antycznej teorii panegiryku*, wydany w monografii: *Panegiryk jako element życia literackiego doby staropolskiej i oświeceniowej* (2013).

Dopiero od około dwóch dekad badacze literatury XVI, XVII i XVIII wieku podejmują temat tekstów o charakterze panegirycznym bez obecnego jeszcze nie tak dawno zażenowania czy wcześniejszego dyzgustu, a zagadnienie panegiryzmu analizują tak, jak winno być analizowane - jako jedno z najważniejszych dla całej kultury staropolskiej zjawisk literackich i społecznych, które nie podlega, a przynajmniej nie powinno podlegać, anachronicznemu wartościowaniu.

We wspomnianym artykule przedstawiono rzetelnie i ze znakomitym rozpoznaniem tematu skondensowany, chronologiczny przegląd antycznych (greckich i rzymskich) koncepcji panegiryku: od Homera, przez Gorgiasza, Izokratesa, Tukidydesa, Arystotelesa, Cyserona, Kwintyliana, Pliniusza Młodszeo, Diona z Prusy, Frontona, Menandra Retora, Hermogenesa z Tarsu, po Pryscjana, by wymienić niektórych ze wzmiankowanych tu retorów. Opracowanie daje więc ujęcie historyczne i jako takie było, jest i będzie bardzo potrzebne każdemu badaczowi, który zechce podjąć refleksję nad szeroko pojętą literaturą okolicznościową, elementami ramy wydawniczej, historiografią epok dawnych etc.

Podobną tematykę znajdujemy również - co oczywiste - w późniejszej monografii poświęconej panegirykowi, panegiryczności i panegiryzmowi. Jest to opracowanie znakomite: napisane ze znanstwem i wnikliwie. Twórczość Szymona Starowolskiego stała się tu punktem wyjścia dla bardzo ciekawych rozważań nad funkcją panegiryczną tekstu, która wszak cechuje większość produkcji literackiej i oratorskiej XVII, ale także XVIII wieku. Dlatego wnioski, choć wyprowadzone z analizy dzieł jednego autora, mogą być rozciągnięte na wiele, wiele innych tekstów, także zasadniczo odmiennych pod względem gatunkowym od tych w monografii omawianych. Jedyna uwaga, którą tu mogę mieć, to wyrażenie żalu, że zbyt wcześnie Pan doktor Czerenkiewicz porzucił ten obszar zainteresowań i zdecydował się na badawczy płodozmiar.

Podsumowując - dorobek Habilitanta cechuje *varietas* konsekwentna i mająca realne oparcie w jego szerokim doświadczeniu jako neolatynisty i starodrucznika zarazem.

5. Działalność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzująca naukę

W autoreferacie Habilitant wykazał dość znaczny, szczególnie biorąc pod uwagę wieloletnią pracę w Bibliotece Narodowej, dorobek dydaktyczny. Na Uniwersytecie Warszawskim i Uniwersytecie Jagiellońskim prowadził zajęcia łącznie z 14 przedmiotów, w tym seminarium licencjackie (zakończone 10 obronami prac dyplomowych), a od 2022 również seminarium magisterskie. Wspomnieć tu należy również o kursie języka łacińskiego prowadzonym przez Habilitanta w roku akademickim 2014/2015 z ramienia warszawskiego koła Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Wśród działań popularyzatorskich na szczególną uwagę zasługuje wieloletnia współpraca z Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, w ramach której Pan doktor Czerenkiewicz opublikował na wortalu Muzeum aż 64 artykuły, których tematyka koncentrowała się wokół zagadnień staropolskich i neolatynistycznych. Warte wzmianki są też wykłady i prelekcje dla uczniów szkół średnich (cykl "Laboratorium Filologii Klasycznej" w latach 2008-2011), jak również warsztaty dla studentów Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej w 2018 roku.

Działalność organizacyjna Habilitanta to udział w 2008 roku w przygotowaniu edycji Międzynarodowego Salonu Edukacyjnego Perspektywy, w 2011 roku - konferencji międzynarodowej (*Mousa paizei. Greek and Latin Technopaegnia, Riddles, Acrostichs, Poetic Puns, Metrical Curiosities*) w Instytucie Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego, w roku 2019 - konferencji poświęconej metodologii badań nad starymi drukami (współpraca Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego i Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie), w końcu w roku ubiegłym - obchodów jubileuszu 550. rocznicy polskiego druku.

Dodać tu należy funkcje administracyjne, które Pan doktor Czerenkiewicz pełni od 2021 roku: najpierw jako zastępcy kierownika Pracowni Literatury Renesansu i Podyplomowych Studiów Edytorskich na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie kierownika tychże studiów, a ostatnio kierownika praktyk zawodowych na kierunku edytorstwo.

6. Inne

Wspomnieć tu koniecznie należy o istotnej działalności Pana doktora Czerenkiewicza na rzecz środowiska naukowego. Od 2018 roku jest on bowiem członkiem ogólnopolskiego periodyku "Terminus", niezwykle ważnego dla badań nad literaturą i kulturą epok dawnych i o ustalonym prestiżu, którego cztery numery ukazały się pod redakcją Habilitanta, a który

tylko przez jakieś zupełnie niepojęte zrządzenie Losu nie może pochwalić się większą liczbą punktów ministerialnych.

7. Konkluzja

Wskazane przez Habilitanta we wniosku osiągnięcie naukowe, a także jego dorobek stanowią istotny wkład w rozwój dziedziny literaturoznawstwo i świadczą o dojrzałej i ukształtowanej osobowości badawczej. Konkludując, stwierdzam, że Habilitant spełnia kryteria określone w art. 219 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*. Wnoszę więc o dopuszczenie Pana doktora Michała Czerenkiewicza do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

Małgorzata Ciszewska